

*Sygn. akt VIII C 241/13*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia, Wydział VIII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Bartłomiej Koelner

Protokolant: Anna Hrydziusko

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2013 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa B. Z.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

**I. oddała powództwo;**

**II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 lutego 2013 r. powód B. Z., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 12.850,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 29 listopada 2012 r. do dnia wydania orzeczenia. Jednocześnie wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu podał, iż jego pojazd został zniszczony przez pojazd objęty ubezpieczeniem u strony pozwanej. Wskazał, iż strona pozwana ustaliła szkodę całkowitą i określiła jej wysokość na kwotę 24.200 zł, jednakże wypłaciła powodowi tylko część odszkodowania tj. kwotę 11.350 zł i zaproponowała sprzedaż uszkodzonego pojazdu. Podniósł, iż działanie powoda jest bezprawne, albowiem postanowił naprawić swój pojazd, do czego jest uprawniony na podstawie art. 363 § 1 k.c.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu przyznała, iż pozwany miał prawo dokonać naprawy swojego pojazdu, jednakże nie powiadomił ubezpieczyciela o chęci naprawy, nie przedstawił kosztorysu naprawczego celem jego weryfikacji i akceptacji, w żaden sposób nie udokumentował również przeprowadzonej naprawy. Wskazała, iż odszkodowanie nie może prowadzić do wzbogacenia się osoby poszkodowanej, a jedynie ma za zadanie wyrównanie uszczerbku w jego mieniu. Natomiast wypłata przez towarzystwo ubezpieczeń odszkodowania w wysokości 100 % wartości pojazdu jako kosztu naprawy oraz pozostawienie go do dyspozycji poszkodowanego prowadziłoby do takiego bezpodstawnego wzbogacenia. Podniosła, iż gdy istnieją przesłanki do orzeczenia w pojeździe szkody całkowitej wówczas odszkodowanie wypłacane

w ramach ubezpieczenia ustalane jest metodą dyferencyjną, czyli poprzez ustalenie wysokości odszkodowania poprzez pomniejszenie wartości pojazdu w stanie przed uszkodzeniem o wartość pozostałości.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny**

W dniu 29 listopada 2012 r. około godziny 06:45 na ulicy (...) w B. doszło do wypadku komunikacyjnego. Kierujący pojazdem marki F. o nr rej. (...) zderzył się z pojazdem marki A. o nr rej. (...), którego właścicielem jest powód B. Z..

Pojazd prowadzony przez sprawcę wypadku – S. R. był w chwili kolizji ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej – w (...) S.A. w W. za numerem polisy (...).

### **(bezsporne)**

W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana stwierdziła w pojeździe powoda powstanie szkody całkowitej. Pozwana ustaliła wartość rynkową pojazdu sprzed wypadku na kwotę 24.200 zł, natomiast wartość pojazdu w stanie uszkodzonym na kwotę 12.850 zł. Koszt naprawy ustalony został na kwotę 38.623,22 zł, zaś wysokość szkody całkowitej na kwotę 11.350 zł.

### **Dowód:**

- Akta szkodowe, a w nich wycena nr (...); pismo pozwanej z 27.12.2012r.,

Pismem z dnia 27 grudnia 2012 r. strona pozwana poinformowała powoda, iż w jego pojeździe stwierdzono powstanie szkody całkowitej, w związku z czym przyznane mu zostało odszkodowanie w wysokości 11.350,00 zł będące różnicą wartości rynkowej pojazdu wynoszącej 24.200 zł oraz wartości pojazdu w stanie uszkodzonym w wysokości 12.850 zł. Poinformowała ponadto, iż wartość pojazdu w stanie uszkodzonym została potwierdzona ofertą zakupu uszkodzonego pojazdu złożoną przez firmę (...).

### **Dowód :**

- akta szkodowe, w tym pismo z dnia 27 grudnia 2012 r. k. 6.

P. C. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą M. złożył ofertę zakupu pojazdu powoda, w stanie uszkodzonym za kwotę 12.850 zł.

### **Dowód:**

- Oferta zakupu k. 15;

### **Sąd zważył co następuje**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, w związku z czym podlegało oddaleniu w całości.

W sprawie bezspornym było, iż strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 29 listopada 2012 r., jak również fakt, iż strona pozwana wypłaciła już na rzecz powoda odszkodowanie w wysokości 11.350 zł, odpowiadające różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed wypadku, a wartością pojazdu po wypadku. Rozstrzygnięcia wymagała natomiast kwestia czy strona pozwana jest obowiązana do wypłaty dalszego odszkodowania.

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, iż brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powoda żądanego pozwem odszkodowania.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż powód w żaden sposób nie wykazał, iż należący do niego samochód został naprawiony, a tym bardziej nie wykazał, iż koszt naprawy przewyższał wypłaconą przez ubezpieczyciela kwotę. Powód nie przedstawił żadnego dowodu, a w szczególności faktury, z której wynikałoby, iż poniósł szkodę w wysokości

określonej w pozwie. Z tego względu brak było jakichkolwiek podstaw do uznania, iż powód poniósł szkodę w określonej w pozwie wysokości.

Ponadto ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż kwota objęta żądaniem pozwu stanowi wartość pozostałości pojazdu, ustaloną w toku postępowania likwidacyjnego (odpowiadającej ofercie zakupu uszkodzonego pojazdu złożonej przez firmę (...)), a zatem prowadzi to do wniosku, iż w istocie powód domagał się dopłaty do pełnej wartości pojazdu sprzed szkody. Żądanie takie nie znajduje natomiast oparcia w przepisach prawa. Zasądzenie na rzecz powoda tej kwoty doprowadziło by bowiem do jego wzbogacenia, gdyż wypłacone odszkodowanie ustalone zostało w prawidłowy sposób i w całości rekompensowało poniesioną szkodę. Wskazać należy, że z art. 361 § 2 k.c. wynika, iż dla ustalenia zaistnienia szkody oraz jej wysokości porównać należy rzeczywisty stan majątku po zdarzeniu sprawczym ze stanem hipotetycznym, czyli takim, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie sprawcze (tzw. metoda dyferencycyjna, różnicowa). Jednakże wskazać należy, iż zastosowanie metody dyferencyjnej przy ustalaniu stanu dóbr poszkodowanego wymaga uwzględnienia nie tylko doznanych uszczerbków, ale także korzyści uzyskanych przez poszkodowanego wskutek zdarzenia, które wywołało szkodę. Odszkodowanie bowiem nie może przewyższać rzeczywistej wysokości uszczerbku majątkowego poniesionego przez poszkodowanego. W sytuacji gdy zdarzenie, które spowodowało szkodę, przynosi jednocześnie poszkodowanemu korzyść – wówczas należy ową korzyść uwzględnić przy określaniu wysokości odszkodowania (compensatio lucrum cum damno – wyrównanie zysku ze stratą). Zatem jeżeli dana rzecz została zniszczona, ale przedstawia jeszcze pewną wartość majątkową, to na poczet odszkodowania należy zaliczyć wartość tej rzeczy. W konsekwencji, zobowiązany do naprawienia szkody może odliczyć od wartości zniszczonej przez niego rzeczy uzyskaną przez poszkodowanego cenę za sprzedaż tej rzeczy jako złomu. Dlatego też mając na uwadze, iż wartość pojazdu sprzed wypadku ustalona została na kwotę 24.200 zł, zaś wartość pozostałości na kwotę 12.850 zł stwierdzić należy, iż wypłacone przez stronę pozwaną odszkodowanie w kwocie 11.350 zł ustalone zostało w sposób prawidłowy. Tym samym strona pozwana nie jest obowiązana do wypłaty dalszego odszkodowania.

Orzeczenie o kosztach procesu oparto o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w przepisie art. 98 k.p.c., z którego wynika, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Wobec faktu, iż strona pozwana wygrała proces w całości, Sąd zasądził na jej rzecz od powoda kwotę 2.417 zł tytułem poniesionych kosztów procesu, na którą składają się kwota 2.400 zł kosztów zastępstwa procesowego oraz kwota 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.